

# W kominie Orlenu żyją sokoły. Ale... bardzo nie lubią gości [FOTO]

– Mają tam wygodne gniazdko. Wiedzieliście? Nie wiecie jednak, że dziś były obrączkowane. W gnieździe znajdują się cztery jaja, a z dwóch wykluły się pisklaki. Nikt nie czeka na spóźnialskich, więc nowi członkowie rodziny zostali oznaczeni i pobrano im krew – napisał znany płocki fotograf Piotr Augustyniak w poście na Facebooku o niecodziennym wydarzeniu, w którym brał udział.

Pisklęta sokoła mają już 24 dni. – To siostra i młodszy o jeden dzień brat. Podczas wizyty u państwa sokołów rodzice nie byli zadowoleni. Dzieci zresztą też. Było trochę krzyków, dziobania po rękach. Takie to życie w XXI wieku. Zaraz zrobią karierę na fejsie choć wcale o nią nie zabiegają – żartuje fotograf.

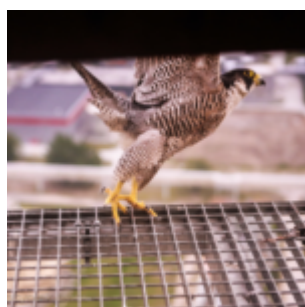
Samiczka i samiec to 46 i 47 pisklę sokoła wędrownego, które powrócą do natury, po narodzinach i dzieciństwie spędzonym w Zakładzie Produkcyjnym PKN Orlen w Płocku. Dzięki tzw. zaobrączkowaniu możliwe będzie śledzenie ich dalszych losów, kiedy odlecą z gniazda w Płocku. Jest to istotny element prac zmierzających do ratowania tego gatunku – informuje biuro prasowe spółki.

Wszystkie sokoły wędrowne objęte programem odbudowy populacji są w Polsce indywidualnie znakowane dwoma rodzajami obrączek. Ptakom w wieku około 10 dni zakłada się niezdejmowalne obrączki obserwacyjne z dużymi literami i cyframi, które w późniejszym okresie można odczytać przez odpowiedni sprzęt optyczny. Ponadto na drugą nogę zakłada się, w momencie wsiedlania ptaków w środowisko naturalne – obrączki ornitologiczne. W zależności od miejsca, gdzie są

wsiedlane, mają one różny kolor. Sokoły wędrowne wsiedlane na terenach leśnych – mają kolor zielony, na terenach górskich – kolor czerwony, natomiast na terenach miejskich – kolor żółty.

– Kiedy sokół wędrowny został zauważony w okolicach zakładu produkcyjnego, przyłączyliśmy się do programu jego restytucji. Wysokie kominy na terenie naszego kompleksu produkcyjnego to dobre miejsce do zainstalowania budek lęgowych dla sokołów. W ten sposób zapewniliśmy im miejsce do osiedlenia się i efektywnie wspieramy proces odbudowy tej populacji – mówi Adam Tworkowski, dyrektor Biura Ochrony Środowiska PKN Orlen.

Więcej zdjęć autorstwa Piotra Augustyniaka obejrzycie, wchodząc na jego [fotograficznego bloga](#).



Fot. Piotr Augustyniak.